

Sto dni rządu Magyara: Węgry w przyspieszonej przebudowie

Ilona Gizińska

Pierwsze sto dni rządu Pétera Magyara przyniosło najgłębszą zmianę polityczną na Węgrzech od objęcia władzy przez Fidesz w 2010 r. Większość konstytucyjna oraz wysoki kredyt zaufania społecznego umożliwiły nowemu gabinetowi szybkie rozpoczęcie przebudowy państwa, której głównymi celami były demontaż instytucjonalnych fundamentów systemu stworzonego przez Viktora Orbána oraz przywrócenie standardów państwa prawa. Reformom legislacyjnym towarzyszyły zmiany o charakterze symbolicznym i personalnym oraz budowanie nowej narracji politycznej, opartej na hasłach jedności narodowej, odbudowy zaufania do instytucji państwa i zwiększenia przejrzystości życia publicznego. Jednocześnie rząd rozpoczął stopniową reorientację priorytetów polityki zagranicznej, uznając odbudowę relacji z partnerami zachodnimi i normalizację stosunków z Unią Europejską za warunek odblokowania zamrożonych funduszy unijnych, poprawy wiarygodności międzynarodowej Węgier oraz stworzenia podstaw do stabilizacji gospodarczej. Skala i tempo podejmowanych działań były możliwe dzięki utrzymującemu się wysokiemu poparciu społecznemu, które stało się najważniejszym politycznym zasobem nowego rządu oraz kluczowym warunkiem kontynuacji ambitnego programu reform.

Powodzenie projektu politycznego TISZY oraz utrzymanie przez nią wysokiego poparcia będą jednak zależały nie tylko od sprawności legislacyjnej, lecz przede wszystkim od osiągnięcia trwałych i odczuwalnych efektów w funkcjonowaniu państwa oraz od poprawy poziomu życia obywateli.

Nowa narracja i polityka symboliczna

Istotnym elementem pierwszych stu dni po zmianie władzy była świadomie prowadzona polityka symboliczna, służąca zarazem podkreśleniu zerwania z 16-letnimi rządami Fideszu oraz budowaniu legitymacji nowego gabinetu. Już inauguracji rządu nadano charakter wydarzenia obywatelskiego – obok zaprzysiężenia premiera zorganizowano otwarte zgromadzenie na Placu Kossutha, akcentując, że zwycięstwo TISZY to efekt mobilizacji społecznej. Na gmachu parlamentu ponownie wywieszono flagę unijną, zdjętą ponad dekadę temu, co miało symbolizować deklarowany „powrót Węgier do Europy”. Jednocześnie pozostawiono sztandar Szeklerów (węgierskojęzycznej grupy etnicznej, ubiegającej się o autonomię w Rumunii), podkreślając, że zwrot ku Zachodowi nie oznacza rezygnacji z elementów narodowej polityki tożsamościowej, w tym podtrzymywania więzi ze wspólnotami rodaków poza granicami kraju. Podczas inauguracji nowej kadencji parlamentu wystąpił również romski zespół dziecięcy, który wykonał nieoficjalny hymn Romów – gest mający symbolizować otwartość państwa wobec grup marginalizowanych oraz odejście od wykluczającej retoryki poprzednich władz.

Równie istotną rolę odgrywały symbole odnoszące się do sposobu sprawowania władzy. Przeniesienie siedziby premiera z dawnego klasztoru Karmelitów na wzgórze zamkowe do budynku ministerialnego w pobliżu parlamentu oraz udostępnienie mediom i zwiedzającym pomieszczeń zajmowanych wcześniej przez Orbána i jego najbliższych współpracowników miały unaocznić skalę przywilejów poprzedniej elity władzy i wzmacniać budowaną przez rząd narrację o „odzyskiwaniu państwa” przez społeczeństwo oraz o republikańskiej wizji sprawowania władzy. Taki sam przekaz niósł demontaż kordonu otaczającego dawną siedzibę premiera, przedstawianego jako symbol izolacji władzy od obywateli. Zapowiedziano również odtajnienie dokumentów dotyczących afery ułaskawieniowej^[1] oraz przeprowadzenie pierwszej w historii Węgier lustracji byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa z okresu dyktatury komunistycznej. Działania te miały na celu symboliczne zerwanie z kulturą bezkarności elit oraz rozpoczęcie budowy nowych standardów przejrzystości życia publicznego.

Pierwsze wyjazdowe posiedzenie rządu miało miejsce w Ópusztaszer – miejscu uznawanym za kolebkę państwowości węgierskiej, gdzie po zajęciu Kotliny Panońskiej odbyło się pierwsze zgromadzenie wodzów plemion węgierskich. Wybór tej lokalizacji miał podkreślać, że nowa władza odwołuje się do tradycji i ciągłości państwowości, odrzucając monopol Fideszu na interpretację patriotyzmu i symboli narodowych. W ten sposób TISZA starała się przekonywać, że orientacja proeuropejska pozostaje zgodna z przywiązaniem do tożsamości narodowej i dziedzictwa historycznego.

Zmiany ustrojowe i instytucjonalne

Najdalej idące kroki pierwszego okresu rządów TISZY objęły ustrój państwa oraz funkcjonowanie najważniejszych instytucji publicznych. Dysponując większością konstytucyjną (dwóch trzecich głosów), rząd rozpoczął realizację zapowiadanego jeszcze w kampanii wyborczej programu demontażu mechanizmów politycznych i prawnych utrwalających wpływ Fideszu oraz odbudowy państwa prawa. Nowe władze zdecydowały się na szybkie przeprowadzenie szerokiego pakietu zmian w konstytucji, argumentując, że jedynie przebudowa kluczowych instytucji pozwoli uniknąć paraliżu państwa i ograniczyć możliwość blokowania działań rządu przez osoby powołane jeszcze przez poprzednią większość parlamentarną.

Pierwszym symbolicznym krokiem była czerwcową nowelizacja, która wprowadziła – z mocą obejmującą także wcześniejsze kadencje – ośmioletni limit sprawowania urzędu premiera. W praktyce uniemożliwia to Orbánowi ponowne objęcie funkcji szefa rządu (łącznie pełnił ją już pięć kadencji, czyli 20 lat). Znacznie większe znaczenie miała jednak uchwalona w połowie lipca 17. nowelizacja ustawy zasadniczej, stanowiąca najbardziej kompleksową zmianę ustrojową od czasu przyjęcia obecnej konstytucji w 2011 r. Objęła ona jednocześnie urząd prezydenta, sądownictwo konstytucyjne, organizację wymiaru sprawiedliwości oraz zasady funkcjonowania tzw. ustaw konstytucyjnych, które przez lata były jednym z najważniejszych instrumentów zabezpieczających polityczne dziedzictwo Fideszu.

Najbardziej kontrowersyjnym elementem reformy było przedterminowe wygaszenie kadencji prezydenta Tamása Sulyoka. Zgodnie z przyjętą nowelizacją jego następcą ma pełnić funkcję głowy państwa przez okres przejściowy do czasu uchwalenia nowej konstytucji, nie dłużej jednak niż przez pięć lat. Rząd uzasadniał tę decyzję utratą zaufania do prezydenta,

zarzucając mu niewypełnianie funkcji strażnika konstytucji oraz akceptowanie działań poprzedniej większości parlamentarnej osłabiających mechanizmy kontroli i równowagi władz. Sam sposób zakończenia kadencji Sulyoka wywołał natomiast szeroką debatę o granicach wykorzystywania większości konstytucyjnej do ingerowania w obsadę najwyższych organów państwa.

Do czasu wyboru nowej głowy państwa obowiązki prezydenta przejęła marszałek parlamentu Ágnes Forsthofer. Magyar zapowiedział, że kandydat na ten urząd zostanie wyłoniony w wyniku szerokich konsultacji i będzie osobą stojącą ponad podziałami partyjnymi, zdolną odbudować autorytet prezydentury. Zapowiedzi te zostały jednak częściowo podważone, gdy premier publicznie wskazał arcymistrzynię szachową Judit Polgár jako swoją preferowaną kandydatkę jeszcze przed rozpoczęciem konsultacji. Decyzja ta została odebrana jako poważny błąd komunikacyjny Magyara i przyczyniła się do pierwszego spadku poparcia dla partii rządzącej w sondażach. Ostatecznie TISZA zgłosiła kandydaturę Andrása Baki – byłego prezesa Sądu Najwyższego (SN) i sędziego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którego kadencja jako szefa SN została przedterminowo zakończona w 2011 r. za rządów Orbána. 73-letni Baka, który nie deklarował ambicji politycznych, postrzegany jest przede wszystkim jako autorytet prawniczy mający zapewnić stabilność instytucji prezydenta w okresie zmian ustrojowych.

Drugim filarem reform była przebudowa wymiaru sprawiedliwości, koncentrująca się przede wszystkim na zmianach w funkcjonowaniu Sądu Konstytucyjnego (SK)^[2]. Przywrócono rozwiązania obowiązujące przed 2012 r. – sędziowie ponownie uzyskali prawo wyboru prezesa spośród własnego grona, kadencję skrócono z dwunastu do dziewięciu lat, bez możliwości ponownego wyboru, a także przywrócono górną granicę wieku wynoszącą 70 lat, co doprowadziło do wygaśnięcia mandatów czterech z 15 obecnych sędziów, w tym prezesa SK. Jednocześnie uchylono obowiązujące od 2010 r. ograniczenia kompetencji SK w zakresie kontroli ustaw dotyczących finansów publicznych, przywracając mu możliwość pełnej kontroli konstytucyjności regulacji budżetowych i podatkowych. Reformą objęto również zasady wyboru prezesów Sądu Najwyższego (Kúrii), wzmacniając rolę środowiska sędziowskiego w procedurach nominacyjnych. Uzupełnieniem zmian instytucjonalnych były roszady personalne. Po wielokrotnych wezwaniach premiera Magyara do ustąpienia ze stanowiska rezygnację złożył prokurator generalny Gábor Bálint Nagy. Rząd przedstawiał jego odejście jako warunek skutecznego rozliczenia nadużyć z okresu rządów Fideszu i odblokowania prowadzonych postępowań.

Ograniczono również zakres spraw regulowanych ustawami konstytucyjnymi. W okresie rządów Fideszu liczba obszarów wymagających większości dwóch trzecich głosów została znacząco rozszerzona, co nawet po utracie władzy umożliwiałoby tej partii wpływanie na politykę kolejnych rządów. Reforma przeniosła część regulacji – dotyczących m.in. polityki podatkowej, finansów publicznych, zarządzania majątkiem państwowym czy obrotu gruntami rolnymi – do zwykłej procedury ustawodawczej. Jednocześnie zniesiono prawo weta Rady Budżetowej wobec ustawy budżetowej. Dotychczas odmówienie przez Radę akceptacji mogło doprowadzić do rozwiązania parlamentu, co w praktyce dawało organowi obsadzonemu przez nominatów Fideszu możliwość wywierania istotnego wpływu na funkcjonowanie nowego rządu.

Pakiet reform objął również inne elementy systemu politycznego. Wprowadzono 12-letni limit sprawowania mandatu poselskiego, liczony z uwzględnieniem wcześniejszych kadencji

i obowiązujący od kolejnych wyborów parlamentarnych. Jest to bezprecedensowe na skalę europejską rozwiązanie, które w praktyce uniemożliwi ponowny start znacznej części obecnych parlamentarzystów Fideszu. Budzi ono też kontrowersje ze względu na ograniczenie biernego prawa wyborczego.

Przyjęte rozwiązania spotkały się z różnymi ocenami ekspertów i organizacji zajmujących się praworządnością. Zwolennicy tych działań argumentują, że po 16 latach koncentracji władzy niezbędne było szybkie usunięcie mechanizmów umożliwiających byłemu obozowi rządzącemu zachowanie wpływu na funkcjonowanie państwa mimo utraty większości parlamentarnej. Krytycy wskazują natomiast, że część zastosowanych instrumentów – przede wszystkim przedterminowe zakończenie kadencji urzędującego prezydenta – narusza zasadę pewności prawa i tworzy precedens pozwalający przyszłym większościom konstytucyjnym na równie daleko idące ingerowanie w funkcjonowanie instytucji państwa. Jednocześnie przedstawiciele rządu podkreślają, że dotychczasowe zmiany stanowią dopiero pierwszy etap transformacji.

W rezultacie pierwsze sto dni rządów Magyara nie tylko przyniosło najszerszą od lat przebudowę węgierskiego systemu konstytucyjnego, lecz także otworzyło debatę o granicach transformacji ustrojowej po zmianie władzy oraz o relacji między odbudową państwa prawa a zachowaniem ciągłości konstytucyjnej. Na kolejne miesiące zaplanowano opracowanie nowej konstytucji oraz dalsze reformy ustrojowe, obejmujące m.in. system wyborczy, sposób wyboru prezydenta i rozwiązania wzmacniające pluralizm mediów.

Kompleksowe rozliczenia z rządami Fideszu

Rozliczenie 16 lat rządów Fideszu to jeden z filarów programu politycznego TISZY oraz jedno z najważniejszych oczekiwań jej elektoratu. Nowe władze przedstawiają je jako element odbudowy państwa prawa, przywracania odpowiedzialności osób pełniących funkcje publiczne oraz odzyskiwania majątku i instytucji, które – w ocenie gabinetu – zostały podporządkowane interesom poprzedniego obozu władzy. Proces ten nie ogranicza się do ścigania ewentualnych naruszeń prawa. Jego celem jest również trwałe osłabienie politycznego, gospodarczego i medialnego zaplecza Fideszu poprzez ograniczenie wpływów powiązanych z nim fundacji, przedsiębiorstw, mediów oraz sieci personalnych funkcjonujących w administracji państwowej.

Jednym z kluczowych instrumentów rozliczeń było powołanie Narodowego Urzędu ds. Odzyskiwania i Ochrony Mienia (NVH), odpowiedzialnego za audyty majątku publicznego, analizę decyzji podejmowanych przez poprzedni rząd oraz odzyskiwanie aktywów przekazanych w ostatnich latach podmiotom pozostającym poza bezpośrednią kontrolą państwa. Równolegle rozpoczęto przegląd największych zamówień publicznych i kontraktów zawieranych przez administrację Fideszu oraz zapowiedziano śledztwa w sprawach korupcji, nadużyć przy gospodarowaniu majątkiem publicznym i innych działań na szkodę interesu państwa. Przystąpienie Węgier do Prokuratury Europejskiej (EPPO) miało dodatkowo wzmocnić wiarygodność procesu rozliczeń, umożliwiając prowadzenie niezależnych postępowań dotyczących nadużyć naruszających interesy finansowe UE.

Rozliczenia objęły również zaplecze biznesowe i instytucjonalne poprzedniej władzy. Zapowiedziano audyty przedsiębiorstw i inwestycji realizowanych przez grupy kapitałowe powiązane z oligarchami bliskimi Fideszowi, przede wszystkim z Lőrincem Mészárossem, uznawanym za największego beneficjenta zamówień publicznych i inwestycji państwowych

w okresie rządów Orbána. Weryfikacją objęto także legalność kontraktów infrastrukturalnych, przejęć majątku państwowego oraz przedsięwzięć finansowanych ze środków publicznych, w tym funduszy unijnych. Podjęte rozwiązania legislacyjne przewidują możliwość odzyskania majątku pozyskanego z naruszeniem prawa lub dzięki uprzywilejowanej pozycji wynikającej z powiązań politycznych. Równocześnie zapowiedziano likwidację fundacji użyteczności publicznej (KEKVA), które przejęły nadzór nad wieloma uczelniami, w tym nad Mathias Corvinus Collegium (MCC), placówką uznawaną za kluczową instytucję kształcenia elit intelektualnych Fideszu.

Istotnym elementem rozliczeń jest również przebudowa systemu medialnego. Nowy rząd uznał media publiczne za jedno z głównych narzędzi utrwalania dominacji politycznej Fideszu i rozpoczął reformę od wymiany kierownictwa MTVA – spółki odpowiedzialnej za finansowanie i zarządzanie mediami publicznymi – oraz czasowego zawieszenia serwisów informacyjnych telewizji M1 i Radia Kossuth. Przez kilka dni zamiast wiadomości emitowano komunikat z przeprosinami za wieloletnie rozpowszechnianie propagandy oraz zapowiedzią budowy niezależnych mediów publicznych. Po zakończeniu reorganizacji serwisy informacyjne wznowiły nadawanie według nowych zasad redakcyjnych. Równolegle rozpoczęto reformę ustawodawstwa medialnego, obejmującą likwidację dotychczasowej struktury MTVA, odbudowę niezależności państwowej agencji prasowej MTI oraz zmianę reguł nadzoru nad mediami publicznymi. Zapowiedziano również ograniczenie finansowania imperium medialnego Fideszu przez zaniechanie kierowania reklam państwowych do podmiotów skupionych wokół fundacji KESMA oraz przegląd zasad finansowania mediów ze środków publicznych. Działania te mają osłabić ekonomiczne podstawy dominacji medialnej zbudowanej w okresie rządów Orbána i stworzyć bardziej konkurencyjne warunki funkcjonowania tego rynku.

Polityka zagraniczna pod znakiem reintegracji z Zachodem

Pierwsze miesiące rządu Magyara przyniosły wyraźną zmianę zarówno kierunku, jak i stylu prowadzenia polityki zagranicznej. Nowe władze skoncentrowały się na odbudowie relacji z partnerami zachodnimi, przede wszystkim z UE, oraz przywróceniu Węgrom wiarygodności jako przewidywalnego podmiotu stosunków międzynarodowych, dążąc zarazem do zakończenia wieloletniej izolacji politycznej Budapesztu. Zmiana nie objęła jednak wszystkich obszarów – w kwestiach uznawanych za strategiczne dla bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego państwa rząd zachował pragmatyczne podejście, utrzymując jak dotąd pewne elementy polityki Orbána wobec Rosji i Chin. W rezultacie polityka zagraniczna gabinetu Magyara opierała się na próbie pogodzenia proeuropejskiej orientacji z ochroną kluczowych interesów gospodarczych Węgier.

Kluczowym celem nowego gabinetu stało się odblokowanie środków unijnych – zarówno z Funduszu Spójności, jak i Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF) – o łącznej wartości 16,4 mld euro. W tym celu rząd zadeklarował pełną współpracę z Komisją Europejską (KE) przy wdrażaniu reform dotyczących praworządności, przejrzystości wydatkowania środków publicznych oraz wzmacniania niezależności instytucji państwowych. Komisja uznała, że Budapeszt przedstawił wiarygodne ramy instytucjonalne pozwalające na stopniowe uwalnianie funduszy. Zapowiedziano również działania zmierzające do zakończenia procedury dotyczącej ryzyka naruszenia przez państwo członkowskie wartości UE, w tym praworządności, prowadzonej wobec Węgier na podstawie art. 7 Traktatu o UE. Przez lata pozostawała ona symbolem konfliktu Budapesztu

z instytucjami unijnymi. Istotnej zmianie uległo także podejście Węgier do funkcjonowania w Radzie Europejskiej. Rząd odszedł od strategii częstego blokowania decyzji i wykorzystywania prawa weta jako instrumentu presji politycznej. Priorytetem stał się powrót do konstruktywnej współpracy.

Równolegle rząd podjął działania na rzecz odbudowy relacji z najważniejszymi europejskimi partnerami. Pierwsze wizyty zagraniczne premier Magyara złożył w Polsce, Austrii, Niemczech i Francji, sygnalizując wolę ponownego zakotwiczenia Węgier w głównym nurcie integracji europejskiej oraz odbudowy zaufania do Budapesztu po latach napięć z kluczowymi państwami UE. Rozmowy koncentrowały się na zacieśnieniu współpracy politycznej i gospodarczej, a także zwiększeniu zaangażowania Węgier w kształtowanie wspólnych polityk unijnych, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa, konkurencyjności i transformacji energetycznej. Jednocześnie nowy rząd odszedł od retoryki przedstawiającej Brukselę i największe państwa członkowskie jako zagrożenie dla węgierskiej suwerenności, zastępując ją przekazem akcentującym współpracę, dialog i poszukiwanie kompromisów, postrzegany jako podstawowe narzędzia realizacji interesów państwa.

Jednym z filarów regionalnej polityki zagranicznej stała się odbudowa współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Rząd Magyara uznał, że napięcia wywołane odmiennym stanowiskiem państw V4 wobec Rosji i Ukrainy oraz konfrontacyjną polityką poprzednich władz doprowadziły do marginalizacji tego formatu. W odpowiedzi podjęto działania mające przywrócić jego znaczenie jako platformy koordynacji stanowisk państw Europy Środkowej. Symbolicznym wyrazem tych ambicji była pierwsza zagraniczna wizyta premiera w Polsce oraz organizacja szczytu V4 w Gödöllő pod hasłem „The V4 is back”. Wznowiono też regularne konsultacje premierów przed posiedzeniami Rady Europejskiej oraz spotkania ministrów obrony. Równocześnie Magyara zaproponował rozszerzenie Grupy Wyszehradzkiej lub przynajmniej rozwijanie współpracy w formule V4+, zakładającej włączanie do wybranych inicjatyw partnerów spoza Grupy, wśród których wymieniano m.in. Austrię, Chorwację, Niemcy i Słowenię.

Wyraźna korekta nastąpiła również w polityce wobec Ukrainy. Nowy rząd odszedł od konfrontacyjnej retoryki poprzedników, zachowując jednak pryncypialne stanowisko w kwestii ochrony praw mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu. Zawarte w czerwcu z Kijowem porozumienie dotyczące rozszerzenia jej praw stworzyło podstawy do poprawy relacji dwustronnych i umożliwiło odblokowanie procesu negocjacji akcesyjnych Ukrainy z UE. Węgry poparły więc otwarcie pierwszego (a następnie drugiego) klastra negocjacyjnego, który rząd Orbána od wielu miesięcy blokował. Jednocześnie rząd Magyara sprzeciwia się przyznaniu Ukrainie „przyspieszonej ścieżki” członkostwa, podkreślając, że postępy w negocjacjach powinny być uzależnione od spełnienia kryteriów akcesyjnych, w tym pełnego poszanowania praw mniejszości narodowych. Oznacza to odejście od polityki permanentnego blokowania inicjatyw dotyczących Kijowa, przy zachowaniu możliwości wykorzystywania instrumentów unijnych do ochrony interesów Budapesztu.

Do korekty doszło także w relacjach z Moskwą. Nowy rząd zrezygnował z prorosyjskiej retoryki charakterystycznej dla Orbána, jednoznacznie uznał Rosję za agresora w wojnie przeciwko Ukrainie oraz konsekwentnie potępiał rosyjskie ataki, w tym wymierzone w Zakarpacie. W przeciwieństwie do poprzedników nie wyrażał też zastrzeżeń wobec sankcji unijnych na Rosję. Węgry pozostają jednak wciąż państwem najbardziej uzależnionym od niej energetycznie. Jak dotąd podtrzymano import rosyjskich surowców oraz nie

zawieszono realizację projektu rozbudowy elektrowni jądrowej (EJ) Paks. Równocześnie rozpoczęto działania na rzecz stopniowej dywersyfikacji źródeł dostaw energii oraz zacieśnienia współpracy z partnerami zachodnimi, przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, w obszarze energetyki jądrowej. Gabinet Magyara ma natomiast poddać weryfikacji umowę z Rosatomem na budowę nowych bloków. Częściowe wyłączenie EJ Paks w sierpniu w wyniku rekordowo niskiego poziomu Dunaju stało się argumentem za ponowną oceną założeń projektu. Premier wskazał, że współcześnie nie buduje się już obiektów w takim stopniu uzależnionych od dostępności wody chłodzącej.

Pragmatyczny charakter zachowała polityka wobec Chin. Nowy rząd jak dotąd nie wycofuje się z realizacji strategicznych inwestycji chińskich przedsiębiorstw, takich jak BYD czy CATL. Jednocześnie zapowiedział przegląd wcześniej zawartych umów, zaostrezenie wymogów dotyczących przejrzystości procesu inwestycyjnego oraz ochrony środowiska, a także odejście od polityki uprzywilejowanego traktowania Pekinu. Pierwszym sprawdzianem nowego podejścia było zawieszenie działalności zakładu Semcorp w Debreczynie po stwierdzeniu naruszeń przepisów środowiskowych. Sygnalizuje to gotowość władz do egzekwowania regulacji zgodnych ze standardami unijnymi wobec zagranicznych inwestorów, niezależnie od ich znaczenia gospodarczego. W rezultacie współpracę z Chinami utrzymano przede wszystkim w sferze gospodarczej, tracąc jej specjalny wymiar polityczny, jaki nadano jej w okresie rządów Orbána.

Wyzwania i perspektywy

Wysokie poparcie dla partii rządzącej – 68% według lipcowego sondażu ośrodka Medián – wynika przede wszystkim z przekonania, że nowa większość szybko przystąpiła do realizacji kluczowych obietnic wyborczych. W ciągu zaledwie stu dni rozpoczęto szeroką przebudowę instytucji państwa, odbudowę relacji z UE i państwami regionu, działania na rzecz odblokowania środków unijnych oraz proces rozliczeń politycznych i prawnych osób związanych z poprzednią ekipą rządzącą. W efekcie o społecznej ocenie gabinetu decyduje obecnie przede wszystkim tempo realizacji zapowiadanych zmian oraz przekonanie, że rząd konsekwentnie wdraża swój program, a nie bardziej wymierne rezultaty tych działań. Dotychczasowy okres rządów miał zatem charakter klasycznego politycznego „miesiąca miodowego”, w którym wysokie oczekiwania społeczne i zaufanie do nowej władzy zapewniały gabinetowi szeroki mandat do podejmowania szybkich i daleko idących decyzji. Sprzyja temu również słabość Fideszu, który pozostaje w defensywie, koncentrując się głównie na obronie dorobku i krytyce działań rozliczeniowych rządu.

Przewaga polityczna TISZY opiera się w dużej mierze na utrzymującym się wysokim kredycie zaufania społecznego, który w kolejnych miesiącach będzie musiał zostać potwierdzony trwałą poprawą funkcjonowania państwa i sytuacji gospodarstw domowych. To właśnie kondycja gospodarcza będzie prawdopodobnie najważniejszym testem trwałości aktualnego poparcia dla rządu. Gabinet Magyara przejął państwo z deficytem budżetowym prognozowanym przez KE na 6,2% PKB w 2026 r., wysokim długiem publicznym (ok. 75% PKB) oraz najwyższymi w UE kosztami jego obsługi. Ogranicza to pole manewru i utrudnia jednoczesną realizację ambitnych reform społecznych i inwestycyjnych oraz konsolidację finansów publicznych. W kolejnych miesiącach rząd będzie musiał pogodzić oczekiwania społeczne dotyczące wzrostu wynagrodzeń, poprawy jakości usług publicznych i podniesienia nakładów na ochronę zdrowia oraz edukację z koniecznością utrzymania stabilności finansów państwa i wiarygodności wobec inwestorów oraz instytucji

unijnych. Choć poprawa relacji z Brukselą zwiększa szanse na odblokowanie środków europejskich i może stać się impulsem do wzrostu gospodarczego, to nie rozwiąże problemów strukturalnych węgierskiej gospodarki[3].

O ile więc pierwsze sto dni u steru władzy zostało zdominowane przez reformy ustrojowe i odbudowę pozycji międzynarodowej Węgier, o tyle w kolejnych miesiącach środek ciężkości nieuchronnie przesunie się na politykę gospodarczą. To od zdolności rządu do ograniczenia deficytu, pobudzenia wzrostu gospodarczego, zwiększenia inwestycji oraz odczuwalnego polepszenia sytuacji materialnej obywateli będzie zależało, czy obecne wysokie poparcie okaże się trwałe. W przeciwnym razie znaczenie sukcesów w przebudowie instytucjonalnej i rozliczeniach z Fideszem będzie stopniowo malało, ustępując miejsca ocenie skuteczności nowych władz przez pryzmat problemów codziennych.

[1] Zob. I. Gizińska, [Węgry: rezygnacja prezydent Novák](#) OSW, 13.02.2024, osw.waw.pl.

[2] Zob. eadem, [Nowelizacja Konstytucji Węgier: demontaż władzy Fideszu](#) OSW, 14.07.2026, osw.waw.pl.

[3] Zob. eadem, [Stabilna stagnacja: sytuacja gospodarcza Węgier po 16 latach rządów Orbána](#), „Komentarze OSW”, nr 719, 20.03.2026, osw.waw.pl.